Nr. 127. Kraków, Poniedziałek 11 Maja 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr., kwartalnie 3 złr., półrocznie 6 złr., rocznie 12 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 3 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z Koła polskiego.

Od komisji redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 7 maja posiedzenie, na którem po poufnej długiej naradzie, uchwalono: „Koło poselskie polskie zgadza się z uchwałami klubu „prawicy“ i klubu „zjednoczonej lewicy“, aby Izba odstąpiła od projektu uchwalenia adresu, a przyjmuje motywowany wniosek prezesa Smolki, który go przedłoży Izbie na jutrzejszem posiedzeniu publicznem w charakterze posła. (Wniosku tego nie podajemy tutaj, gdyż w chwili wniesienia go w Izbie, będzie telegrafowany wszystkim dziennikom). Następnie Koło uchwaliło, aby przewodniczący Jaworski, składając w imieniu posłów polskich deklarację w Izbie, iż zgadzają się na wniosek p. Smolki, w tejże deklaracji zastrzegł dotychczasowe autonomiczne stanowisko Koła.

Przed tą ważną poufną naradą, przewodniczący Jaworski zawiadomił Koło o wyniku skrutynium co do wyboru tak zwanej „komisji inicjatywy“, przedsięwziętem na przeszłem posiedzeniu Koła. Wybrani zostali: Abrahamowicz Dawid, Czajkowski Władysław, Czecz, Gołuchowski, Henzel, Jędrzejowicz, Kozłowski, Piniński, Struszkiewicz, Szczepanowski, Wolański, Wolfarth.

Po poufnej naradzie, p. Chrzanowski zdał Kołu sprawę z rozmowy, jaką miała z ministrami Gautschem i Zaleskim deputacja, wyprawiona przez Koło, a złożona z przewodniczącego, Chrzanowskiego i Sokołowskiego w sprawie budowy dwóch gmachów w Krakowie na pomieszczenie szkół. P. minister oświaty oświadczył, iż rząd postanowił wejść w rokowania z miastem Krakowem o budowę tych gmachów i gotów jest przyjąć po większej części warunki, pod któremi miasto chce te gmachy zbudować, ale z wyjątkiem tylko jednego warunku, to nie zgadza się na uwolnienie zbudowanych gmachów od podatków państwowych.

Na uwagę deputacji, iż miasto pragnąc, aby szkoły były lepiej pomieszczone, zażądało bardzo nizkiego czynszu z najmu przez rząd budynków. które chce miasto zbudować na pomieszczenie szkół, bo nawet niższego od czynszu, jaki rząd płaci teraz za najem złych i całkiem nieodpowiednich lokali dla tych szkół, przeto nie może miasto odstąpić od żądania uwolnienia gmachów od podatków, które mogą być podwyższane, bo w takim razie miasto Kraków, niemające prawie żadnego majątku, i które musi na budowę tych gmachów 300.000 złr. pożyczyć, nie miałoby od tego kapitału nawet 2%, a samo musiałoby 5% opłacać. Na te uwagi odrzekł minister, że miasto może zamiast uwolnienia od podatków, żądać wyższego czynszu najmu.

Po tej relacji z rozmowy z ministrami, p. Chrzanowski przedstawił, że według wiadomości, które otrzymał z Rady miejskiej krakowskiej, ministerstwo za pośrednictwem namiestnictwa przedłożyło miastu warunki odmienne od warunków, pod któremi miasto oświadczyło gotowość budowania gmachów, bo rząd przyjmuje czynsz roczny 7.200 złr. z każdego budynku, 150.000 złr. kosztować mającego, jako maximum czynszu, niezmienionego przez lat 20, a nie tylko nie zgadza się na uwolnienie tych gmachów od podatków państwowych, ale nadto żąda, aby rząd miał prawo odkupić te gmachy każdego czasu za cenę, równą kosztom budowy, wreszcie, aby miasto samo płaciło lub uwolniło budynki od opłat gminnych. Ponieważ sprawa budowy gmachów na pomieszczenie szkół w Krakowie, umieszczonych dotychczas jak najgorzej — jak to powszechnie wiadomo — ciągnie się od lat czterech i nie doprowadziła dotąd do pomyślnego rezultatu, na czem cierpi zdrowie kilkuset uczniów, przeto zażądał poseł Chrzanowski wyprawienia raz jeszcze deputacji do ministra oświaty, a jeżeli odpowiedź ministra nie będzie zadawalniającą, wniósł, iżby Koło poselskie polskie przedłożyło w Izbie interpelację, przedstawiającą cały tok tej sprawy i żądającą kategorycznie budowy w Krakowie gmachów na pomieszczenie szkół średnich krakowskich.

Po przemówieniach posłów Straszewskiego i Chotkowskiego, popierających gorąco ten wniosek posła Chrzanowskiago, Koło polskie poselskie jednomyślnie go przyjęło.

Z Warszawy.

Ze stolicy Kongresówki donoszą nam pod d. 9 b. m.:

Jeden z aresztowanych studentów, nazwiskiem Bruliński, w środę wieczorem, gdy go przyprowadzono do aresztu w ratuszu, poderżnął sobie gardło i to tak nieszczęśliwie, że w kilkanaście chwil, wyzionął ducha. Wypadek ten sprawił przygnębiające wrażenie i wszyscy żałowali nieszczęśliwego. W piątek, na cmentarzu powązkowskim, zebrało się przeszło 200 młodzieży, głównie studentów, oczekujących na pogrzeb samobójcy. Tu się dowiedziano, że go chować w tym dniu nie będą (pogrzeb odbył się tajnie nazajutrz, o godzinie 4 rano) Studenci udali się wówczas na grób pięciu poległych w 1861 r. i tam cicho się modlili. Policja, zawezwała do rozejścia, lecz ci nie usłuchali rozkazu Przystąpiono do aresztowań i około 150, odprowadzono do ratusza. Tam ich natychmiast wypuszczono na wolność, po zanotowaniu nazwisk.

Pogłoska o zamknięciu uniwersytetu, nie sprawdza się, ale wielu studentów, ma być relegowanych, przed końcem roku szkolnego. Strata dla uczących się wielka, bo w najlepszym razie, tracą jeden rok, a prawdopodobnie i całą przyszłość zmarnują, albowiem winniejsi, podciągnięci zostają, pod paragraf ustawy uniwersyteckiej, zabraniający im kończenia studjów na innych uniwersytetach. Miasto żałuje tych, co w pułapkę rosyjską wpadają, ale się zachowuje spokojnie, z taktem i rozwagą.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Mamerta; jutro: św. Pankracego męcz.

Rocznice. Dnia 11-go maja 1791 roku wojsko polskie, stojące załogą w Krakowie pod dowództwem jenerała Wodzickiego, składa na Rynku przysięgę na Konstytucję 3 maja uchwaloną.

Albrecht Brandenburski, w. mistrz krzyżacki, nietylko odmawiał złożenia hołdu Zygmuntowi I., do czego był obowiązany, ale zbierał wojska przeciw Polsce i wszystkich nieprzyjaciół przeciw królowi podniecał, aż Zygmunt zniecierpliwiony, postanowił poskromić jego zuchwalstwo. Gdy wysłannik Zygmunta, dworzanin królewski, ślązak Nipszyc, z niczem wrócił od Albrechta, a wierne królowi miasta pruskie, Krzyżaków nienawidzące, o pomoc króla upraszały, wydał Zygmunt I wici na pospolite ruszenie, a zarazem uniwersały na Sejm do Tornnia, w roku 1519 odbyć się mający. Sejm postanowił znaczną ofiarę na uzbrojenie Utworzono dziesięciotysięczną armję i oddano ją pod dowództwo wielkiego hetmana koronnego Mikołaja Firleja. Firlej w ciągu dwóch miesięcy, pozajmował wszystkie najgłówniejsze miasta pruskie i rozproszył Krzyżactwo Albrecht schronił się do Królewca i wzywał pomocy książąt niemieckich. Posłowie niemieccy, poseł papieża Leona X-go, a nawet króla węgierskiego Ludwika, przybyli do Torunia z pośrednictwem w zawarciu pokoju. Król Zygmunt zgodził się na układy, ale te przeciągały się bezowocnie, skutkiem intryg i krętactw Albrechta, więc tymczasem wojsko polskie bezustannie walczyło i zagarnąwszy wszystkie pruskie ziemie, pod mury Królewca podstąpiło. Gdy mieszkańcy Królewca śmiało domagali się oddania miasta Polakom, Albrecht nie mogąc już na nic liczyć i na nikogo, prosił króla o czternastodniowe zawieszenie broni, a prośbę tę posłowie niemieccy gorąco popierali. Król dał Albrechtowi glejt bezpieczeństwa na podróż do Torunia, gdzie miał, przybywszy, ukorzyć się i do złożenia hołdu zobowiązać.

Przybywa też Albrecht 11 maja 1520 roku, ale zaledwie się zjawił, zaczął się od tych zobowiązań wymawiać i wyprosił sobie przedłużenie rozejmu do 1 lipca. I potem jeszcze dopuszczał się zdrad i przeniewierstwa, aż orężem polskim złamany, poddał się wreszcie i hołd złożył.

Nabożeństwo do św. Stanisława. W dniu wczorajszym, jako w trzeci dzień od pustu św. Stanisława biskupa krakowskiego, wyruszyła o godzinie 9 rano z Wawelu procesja, prowadzona przez JEm. księcia biskupa kardynała Dunajewskiego na Skałkę. W procesji brały udział wszystkie bractwa krakowskie i wielka liczba duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Przed JEm. kardynałem niosło czterech kleryków w dalmatykach głowę św. Stanisława w złotej puszce. Nadmienić należy, że na ulicach, przez które procesja przechodziła, wszystkie sklepy były pozamykane. Panowie cechowi tym razem zupełnie nie dopisali, i nie widzieliśmy ani jednego z ich sztandarów. W czasie uroczystej sumy, którą celebrował JEm ks. kardynał, wygłosił w kościele kazanie ks. Nowak, przed kościołem zaś, na specjalnie przygotowanej ambonie, ks. Bochenek. Po ukończonem nabożeństwie udzielił JEm. ks. kardynał ze stopni kościoła nader licznie zebranemu ludowi błogosławieństwo Głową św. Stanisława. Na nieszporach głosił Słowo Boże ks. Błonarowicz.

Zwłoki ś. p. biskupa Adama Krasińskiego, spoczywają w pałacu biskupim, od strony ulicy Wiślnej. Złożone są w czarnej trumnie metalowej, a cały pokój wybity jest kirem. Przy ołtarzu, umyślnie ustawionym, wczoraj od godziny 8 rano, odprawiają się msze św. Biskup Krasiński jeszcze w piątek używał przechadzki, lecz po powrocie, uczuł pewne osłabienie. Nie zwracał na to żadnej uwagi, i poprzestał na domowych środkach. W nocy dopiero stan się pogorszył, ale nie chciał zawezwać lekarza. Gdy go służący namawiał, odpowiedział: „Nie potrzeba to tylko chwilowa niedyspozycja, która do rana przeminie“. O czwartej rano, był jeszcze w pełni sił i sam poprawiał poduszki. Trwało to jednak tylko chwilę, i około godziny 5 rozpoczęło się konanie. Śmierć zbliżała się nadzwyczaj szybko, i gdy na zegarze wybiła godzina 6-sta, biskup-męczennik i wygnaniec... już nie żył

Umarł, bez bólu i cierpień. W odnalezionym testamencie porobione są liczne zapisy na instytucje dobroczynne Nie miał jednak czasu go dokończyć, i położyć datę i podpis. Wobec prawa jest więc nieważny, i zależy tylko od dobrej woli spadkobierców, czy zechcą uszanować wolę zmarłego.

Do zwłok cisną się tłumy pobożnych i w pokoju pełno zawsze modlących się Nieboszczyk albowiem cieszył się niezwykłą sympatją w naszem mieście, bo ze wszech miar zasługiwał na takową. Był to prawdziwy typ kapłana-ascety, nie mającego nic wspólnego z życiem światowem. Służba boża i nauka — to towarzysze, podczas całego życia tego męża świętobliwego.

Pogrzeb ś. p. Witalisa Odrowąż Pieniążka odbył się wczoraj o godzinie 4-ej po południu z licznym udziałem rozgałęzionej rodziny, przyjaciół i obywatelstwa wiejskiego i miejskiego. Wiele osób przybyło z dalszych nawet okolic. Śród grona wielu najpoważniejszych w mieście osób, widzieliśmy J. E. Popiela. Karawan pokrywało kilkanaście wieńców od krewnych i zaprzyjaźnionych rodzin.

Z Akademji Umiejętności. Dziś, o godz. 6 tej, odbędzie się posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akademji Umiejętności, na którem prof. dr Edmund Krzymuski wyłoży rzecz o pracach Szymanowskiego w przedmiocie prawa karnego.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia budowniczych odbyło się wczoraj, o godzinie 10 rano, w sali Rady miejskiej. Wybrano na niem na prezesa p. Jacka Matusińskiego a na jego zastępcę p. Rajmunda Meusa

Bankiet. Urzędnicy kolei państwowej postanowili z okazji mianowania dyrektora tejże kolei p. Koloszwarego, radcą rządowym, wyprawić bankiet i w tym celu poczyniono już starania, aby takowy jak najświetniej wypadł.

Produkcje wokalno muzykalne wykonane przez nowo zorganizowane kółko śpiewackie pod wezwaniem św. Jacka, w sali OO. Dominikanów, przekonały zebranych, że młode to Stowarzyszenie ma bezwarunkowo rację bytu i zasługuje na poparcie. Przy pracy i wytrwałości, kółko to z czasem stanie się bardzo pożytecznem, odciągając młodzież rzemieślniczą od hulaszczego życia i wpajając zamiłowanie piękna. Na produkcjach tych był obecnym przeor OO. Dominikanów, prezydent miasta dr. Szlachtowski, wiceprezydent Friedlein i wiele innych zaproszonych gości.

Helena Modrzejewska przybywa dziś popołudniu pociągiem pospiesznym z Warszawy do Krakowa. Znakomita artystka wystąpi jutro, oczekiwana jak zawsze z upragnieniem, w tytułowej roli „Marji Stuart“ Schillera Słyszeliśmy, że biletów wiele już do tej chwili zakupiono, a zamówienia płyną bardzo obficie. Trzeba się spieszyć, bo może być za późno.

Muzyka Harmonji grała wczoraj o godzinie 12 w południe na plantach naprzeciw zakładu fotograficznego Rzewnskiego, zadowolenie było powszechne. Licznie spacerująca tamże publiczność biła gorące oklaski. — Koncert na Woli nie powiódł się tak świetnie z powodu burzy, jaka nadciągnęła w tej chwili.

Koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim został tak jak i Harmonja przerwany Grzmoty i deszcz wyrządziły zabawie szkodę niepowetowaną na razie. Pomimo tej niespodzianki, publiczność była w doskonałym humorze i obdarzała grających rzęsistemi oklaskami.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich odbyło swe doroczne walne zebranie w sali Rady miasta dnia 7 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa radcy miasta T. Chęcińskiego, na którem to zebraniu złożonem zostało sprawozdanie za r. 1890 i dokonano wyborów uzupełniających wydział Towarzystwa.

Sprawozdanie wykazało: majątek Towarzystwa złr. 4841 58 ct., dochody złr. 1854 22 ct., rozchody złr. 1850 55 ct., z tych ostatnich przypada na pielęgnowanie chorych, pogrzeby, zapomogi złr. 1289 75 ct Członków Towarzystwo liczy 276. Do wydziału weszli pp.: Markus Karol, Zarachowicz Antoni, Kopaczyński Franciszek, Kowalczyk Piotr, Salwiński Maksymiljan, Chęciński Franciszek, Ludwiński Jacenty, Rehman Stanisław i Drozdows i Jan.

Sprawozdanie „Spółki wydawniczej“. Dnia 2 b. m. odbyło się w Krakowie zgromadzenie Spółki wydawniczej polskiej, zawiązanej w końcu grudnia r. z. Prezes Stanisław hr. Tarnowski zagaił posiedzenie temi mniej więcej słowy:

„Z przyczyn niezależnych od zarządu, na dziś dopiero, zamiast przed upływem kwietnia, zaprosiliśmy Szanownych Panów, by im zdać sprawę o początkowych czynnościach nowego przedsięwzięcia naszego. Kilkodniowe to opóźnienie wychodzi nam na dobre, skoro sprawia, że pierwsze zebranie Spółki zeszło się ze stuletnią rocznicą Konstytucji trzeciego maja. Niech to będzie wróżbą, że zawsze w dobrym duchu działać będziemy, upomnieniem, że na to jesteśmy, by w takim działać. — W skromnym naszym zakresie zaznaczyliśmy sobie cel, zgodny z celami Trzeciego Maja, jego duchowi wierny. — Naprawić Rzeczpospolitą przez społeczną jedność, polityczny ład i podniesioną oświatę, a łamać stary, zakorzeniony nałóg uzurpowania zwierzchności i władzy przez jednostki, to była zasada i esencja Ustawy z Trzeciego Maja. Późniejsze pokolenia nie miały takiej, jak dawna, Rzeczypospolitej do poprawiania, ale miały i mają zawsze Pospolitą Rzecz do strzeżenia, zgodę i jedność społeczną do przywrócenia, polityczny porządek i siłę do pielęgnowania, ducha publicznego do bronienia przeciw prywatnemu i fakcyjnemu, oświatę do utrzymywania i krzewienia.

O to stara się nasza Spółka. — Swojemi wydawnictwami chce siać i pielęgnować narodową świadomość i znajomość narodowych rzeczy, ukrzepić i wzmocnić świadomość i wolę katolicką, mnożyć potrzebne wiadomości i rozszerzać ich zakres. Nie ma pretensji, żeby zrobiła wszystko i robiła sama jedna, ale jeżeli się do takiego skutku przyczyni, będzie mogła z czystem sumieniem cieszyć się, że w jej zamiarach, w jej postępowaniu, poznałby się cały zastęp ludzi prawego serca i rzetelnego patrjotyzmu z przed stu lat. Gdyby oni dziś na swoją ziemię spojrzeli, nie poznaliby w jej stosunkach nic, ale poznaliby przecież w ludziach podobieństwo zamiarów, podobieństwo ducha publicznego, podobieństwo w pojęciu służby i obowiązku i przyznaliby, że nie do nas ściąga się wyrok potępienia, jaki wydali na tych, co nienawiść szerzą, konstytucję przewrotnie tłomaczą i konfederację formują.

Myśmy Trzeciemu Majowi wierni. Przysięga, którą złożyli nasi poprzednicy, wiąże nas w sumieniach, jak żebyśmy sami ją składali. Dotrzymać jej chcemy, da Bóg dotrzymamy“.

Oklaskami podziękowali zgromadzeni swemu prezesowi za przemówienie, oddające myśli i uczucia każdego, bo takiemi kierowani, założyli i utrzymywać pragną Spółkę. — Przechodząc do porządku dziennego i ogłaszając zgromadzenie za prawomocne w działaniu, ogłoszone bowiem zostało podług przepisów statutu, a obecni reprezentują więcej niż dostateczną ilość głosów, podał prezes do wiadomości, iż wybrane dwa komitety funkcjonują, to jest Zarządzający pod jego (Tarnowskiego), a Literacki pod przewodnictwem JE. Pawła Popiela. Z tego ostatniego komisja wraz z dyrekcją jest komitetem redakcyjnym i ustawicznie czuwa nad wydawnictwem *Krakusa* od dnia 3 stycznia b. r. co tydzień wychodzącego. — Następnie wezwał prezes członków dyrekcji do zdania sprawy z bieżących czynności.

Hr. Scipio odczytuje sprawozdanie kasowe. (Dok. nast.).

Wychodźtwo do Ameryki Wczoraj przytrzymała znowu policja niejakiego Mortowskiego z Tyczyna, który chciał przeprowadzić przez granicę włościanina Józefa Wolaka z Brzeźnicy, wybierającego się do Brazylji bez legitymacji i funduszów na drogę. Obu przyaresztowanych odstawiono do sądu karnego.

Szczególną kradzież popełniła Katarzyna Ćwikówna, zamieszkała w Podgórzu przy ul Wązkiej l. 84, gdyż nie mając nic lepszego pod ręką, skradła tandeciarzowi na Kazimierzu starą kolebkę. Ponieważ Ćwikówna nie posiada dzieci, kradzieży tej różnemi wykrętami motywowanej, nie uwzględniono, i odesłano złodziejkę do sądu karnego.

Na sprzedaży srebrnej tabakierki przytrzymano Wiktorję Marcinkowską, wyrobnicę, która twierdzi, iż takową znalazła.

Mały rabuś. Policja wykryła już złodzieja, który dokonywał systematycznie kieszonkowych kradzieży w kościołach: Najśw. Panny Marji i u Kapucynów Jest nim 12 letni wyrostek. Józef Płaczkowski, poznany po kapeluszu słomkowym, który poszkodowani wskazali policji, jako znak szczególny wyrostka. Niedorosłego przestępcę, ukarano policyjnie.

W kancelarji adjutantury pułku ułanów c. k znajdują się trzy klucze na kółku, które od 11 z. m znalazł szeregowiec tego pułku, Jan Grabowski, na plantacjach w pobliżu domu nr. 10 na Podzamczu.

Pies zabłąkany. U p. Wojciecha Zaczyńskiego, ogrodnika pod l. 45 na Dajworze, znajduje się przybłąkany buldog maści żółtej z znaczkiem nr 368 z 1891.

Samobójstwo. Franciszka Lorke, parobka zostającego w służbie pod l. 8 przy ulicy Starowiślnej, lat 26 liczącego, rodem z Morawicy w powiecie krakowskim, znaleziono onegdaj rano powieszonego na pasku w piwnicy wzmiankowanego domu. Po sprawdzeniu śmierci przez dra Drozda, zwłoki Lorkego odwieziono do zakładu medycyny sądowej. Przyczyną samobójstwa prawdopodobnie był stan nietrzeźwy Lorkego, który się oddawał nałogowemu pijaństwu i obawa kary za sprzeniewierzenie pieniędzy danych mu na kupno otrąb przez służbodawcę, a które prawdopodobnie przepił, gdyż takowych dotąd nie odszukano.

NEKROLOGJA.

†

Ks. Augustyn Szamarzewski.

Zabór pruski i całą Polskę spotkało nowe nieszczęście. Oto w Środzie zgasł przedwcześnie jeden z najlepszych synów naszej Ojczyzny ś p. ks. Augustyn Szamarzewski. Ś p. Augustyn ur. 1832 r. Ukończywszy z powodzeniem studja, wstąpił do wyższej służby pocztowej i ożenił się, ale owdowiawszy wcześnie, porzucił urząd i poświęcił się studjom teologicznym. W roku 1859 widzimy go już sługą ołtarza. Rok 1863 powołał go na pole walki i przyniósł mu w rezultacie więzienie w Moabicie, gdzie siedział przeszło $1\frac{1}{2}$ roku. Wypuszczony wraz z innymi na wolność wrócił do Środy, gdzie już poprzednio pełnił obowiązki misjonarza i pełniąc gorliwie obowiązki kapłańskie, oddał się pracy nad podniesieniem dobrobytu, mianowicie przemysłowców i kupców polskich. Na razie pracował w skromnym zakresie, prawie wyłącznie w Środzie. Dopiero od r. 1872, kiedy to wszedł do komitetu związku spółek zarobkowych na Poznańskie i Prusy Zachodnie rozpoczął działalność na większą skalę. To też jeszcze tego samego roku wybrano ks. Szamarzewskiego, na patrona związku. Nowy patron w pierwszym roku swego urzędowania założył 6 nowych spółek a w następnym 16. Działając w kierunku tworzenia nowych stowarzyszeń, nie zapomniał ś p. ks. Augustyn o już istniejących, lecz zwiedzał je, udzielał dyrekcjom potrzebnych wskazówek, przeprowadzał konieczne reformy, porządkował książkowość i w ogóle wywierał jak najzbawienniejszy wpływ na rozwój spółek pod każdym względem.

Ś. p. ks. Szamarzewskiemu zawdzięczają swój byt dwie bardzo ważne instytucje finansowe t. j. obracający dziesiątkami miljonów „Bank włościański“ i coraz więcej się rozwijający a nader pożyteczny „Bank związku spółek zarobkowych“.

W roku 1887 przeniósł się ś. p. ks. Szamarzewski do Ostrowa, uzyskawszy od ks. Ferdynanda Radziwiłła prezentę na tamtejsze probostwo. Prace parafialne zajmowały mu dużo czasu, ale pracowity kapłan umiał sobie znaleźć także niejedną wolną chwilę, którą poświęcał spółkom zarobkowym. *R. i. P.*

TELEGRAMY.

(Z Biura korespondencyjnego).

Praga 11 maja. Dnia 14 b m. przybędą tu ministrowie: Prażak, Gautsch, Bacquehem i Zaleski

Rzym 11 maja. Woda w rzece Athesis pod m. Werona opada, ale pod m. Rovigo ciągle się podnosi.

Rzeka Pad przybiera jeszcze pod m. Povisella, ale nie ma powodu do obawy katastrofy.

Pod miastem Pavia powodzie wyrządziły szkody na 100.000 franków.

Paryż 11 maja Odbył się tu bulanżystowski meeting dla uchwalenia protestu przeciw zajściom w Fourmies. Udział w meetingu wzięło około 1500 osób. Przywódcy bulanżystowscy przemawiali w zwykłym tonie Dep. Laur wypowiedział zdanie, że gwałty w Fourmies dowodzą, iż rząd zawarł z Niemcami przymierze przeciw belgijskim socjalistom. Zgromadzeni uchwalili protest przeciw postępowaniu rządu, poczem rozeszli się w najzupełniejszym porządku.

Charleroi 11 maja. W nocy z soboty na niedzielę, rzuciło jakieś indywiduum bombę dynamitową przed dom uchylającego się od strejku robotnika. Zarządzono z tego powodu śledztwo

Gandawa 11 maja. Robotnicy postanowili nie podejmować się wyładowywania węgli ze statków przychodzących z Niemiec lub Anglji Sytuacja w Charleroi Lalouvière i Mons nie zmieniona. Wczoraj odbyło się tam liczne zgromadzenie robotników.

Calais 11 maja. Tutejsi robotnicy uchwalili na tłumnem zgromadzeniu protest przeciw postępowaniu organów rządowych w Fourmies. Około 1000 ludzi spieszyło na cmentarz, aby złożyć wieńce na grobach ofiar ostatnich rozruchów, ale policja nie wpuściła ich na miejsce wiecznego spoczynku. Robotnicy wrócili więc w porządku do miasta, gdzie wieczorem zebrali się na nowy meeting

Londyn 11 maja. Do biura Reutera donoszą z Rangun, że Anglicy ujęli regenta Maniporu.

Buenos Ayres 11 maja. Prezydent otworzył kongres rzeczypospolitej argentyńskiej; w przemówieniu swem wspomniał przedewszystkiem o przyjacielskich stosunkach rzeczypospolitej z innemi państwami. Dalej oświadczył się stanowczo przeciw dalszej emisji pieniędzy papierowych i wniósł o ustanowieniu ostrej ankiety dla zbadania stanu banków. Prezydent zapowiedział także ważne zmiany w organizacji finansowej, z powodu zaprowadzenia waluty srebrnej.

Lizbona 11 maja. Bank portugalski rozpoczął wskutek dekretu królewskiego w poszczególnych wypadkach zamiast złota wypłacać srebro. Wskutek tego powstało wielkie wzburzenie. Trudności, jakie z tego powstały, przeszły już punkt kulminacyjny. Obawa przesilenia na rynku pieniężnym już usunięte.

Prezydjum Izby poselskiej u cesarza.

Wiedeń 11 maja. Dziś w południe przyjął cesarz najłaskawiej prezydjum Izby poselskiej, które mu wskutek uchwały Izby złożyło imieniem tej ostatniej hołd i zapewnienie lojalności. Treść wyrażonego najwyższego zadowolenia cesarza, z powodu przemówienia dra Smolki, zakomunikuje dziś prezydjum Izbie poselskiej.

Metoda Kocha.

Berlin 11 maja. Przy uchwalaniu pozycji obejmującej subwencję dla instytutu prof. Kocha, skonstatował Virchow, że dotychczas nieznanym jest żaden wypadek wyleczenia środkiem zaleconym przez prof. Kocha. O znaczeniu naukowem tego środka, nie może być mowy. „Żaden lekarz — mówił Virchow — któryby robił dalsze doświadczenia, nie może być uważany za mordercę. Co jednak z tego wyniknie — nie wiem“. Rzecz nie wypróbowana wskutek reklamy przybrała niebywała rozmiary. Gdy radca sanitarny Graf powoływał się na zdanie powag naukowych, zawołał Virchow: „Frazesy!“

Żydzi w oblężeniu.

Ateny 11 maja. Wzburzenie przeciw żydom na wyspie Korfu ciągle się wzmaga. Dzielnica żydowska znajduje się w oblężeniu. Wśród żydów panuje głód, nędza i niedostatek. Od trzech dni nie mogą nawet grzebać swych umarłych.

(Od własnych korespondentów).

Grac 10 maja. Rzeka Mur wezbrała. Pola i drogi zalane. Szkody znaczne.

Berlin 11 maja. Deputowani Stumm i Kardorff odwiedzili wczoraj ks. Bismarcka we Friedrichsruhe. Znaleźli go przygotowanego do walki. Były kanclerz zachęcał deputowanych do opozycji przeciw rządowi przy podatku od cukru. Na zapytanie dep. Stumma, czy ma mu przygotować miejsce w parlamencie, odpowiedział książe, że na teraz dziękuje. Dopiero podczas sesji jesiennej, ukaże się książe z pewnością w parlamencie.

Berlin 11 maja. *Post* donosi, że książe Bismarck nie był zaproszony na pogrzeb fm. Moltke'go, gdyż nie mieszka w Berlinie.

Paryż 11 maja. Przedstawiciele chilijskiego stronnictwa kongresowego, dowiadują się, że prezydent Balmaceda zezwolił okrętom handlowym opuszczać bez złożenia kaucji port Valparaiso — z tem jednak zastrzeżeniem, że nie będą lądowały w żadnym porcie położonym na południe od Molliendo. Te ustępstwa są skutkiem interwencji mocarstw.

Paryż 11 maja. Krążą tu wieści o bankructwie jednego z najznaczniejszych domów bankowych w Londynie. Na giełdzie panika.

Paryż 11 maja. Z Brukseli donoszą, że Boulanger zamierzał, korzystając z zamieszek w Fourmies, rozpocząć akcję polityczną. Jako dowód tego przytaczają, że jenerał rozpoczął znowu agitację. Rząd belgijski jest przygotowany na to, że w danym razie będzie zmuszony wzbronić mu pobytu w Belgji.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Filozof z II. roku, poszukuje korepetycji. Wiadomość w drukarni Wł. L. Anczyca pod A. P.

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K.S w administracji „Kurjera Polskiego".

Prawnik ukończony poszukuje miejsca koncipjenta u adwokata lub notarjusza. Zgłoszenia listowne lub ustne przyjmuje Administracja „Kurjera Polskiego" pod literami J. K. 2?4(21-?)

Praktykanta z dobrego domu z pięknem pismem poszukuje dom komisowo-agencyjny Z. Meciszewskiego w Krakowie ul. Florjańska l. 32. 283(2 ?)

Doniesienia rozmaite

Obrazów starożytnych kilka sztuk jest zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Rybaki l. 4. 28?(1-3)

Dom murowany z budynkami gospodarczemi, 12 mórg gruntu, 2 morgi lasku, w okolicy Krzeszowic, zaraz do sprzedania za 2000 złr. Wiadomość Bracka Nr. 4, II. piętro. 285(1-2)

Zgubiono na plantach bransoletkę srebrną z ametystami. Znalazca zechce łaskawie zwrócić ulica Dolnych młynów 9 na dole, za stosowną nagrodą. 287 1-2)

Bulion mięsny, z dziczyzną mieszany, bardzo dobry poleca P. T. szanownej Publiczności restaurator Majewski hotelu Drezdeńskiego w Krakowie Kilo 4 złr. 284(1-?)

Ktoby miał do sprzedania mało używaną kasę ogniotrwałą Wertheima, Wiesego, Polzera lub innej dobrej fabryki, zechce się zgłosić do domu komisowo-agencyjnego Z. Meciszewskiego w Krakowie ul. Florjańska l. 32. 28 (? ?

Bicykl angielski Nr. 52, używany, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szewska l. 7, III. piętro od 11 rano do 6 wieczór.

3 przegrane fortepiany, Genossenschaft, Wopeterny, Schmidt, do sprzedania w składzie fortepianów B. Gabrjelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 267(7-7)

Lokale.

Pokój kawalerski z wiktem i usługą, na drugiem piętrze przy ulicy Szewskiej l. 4, jest każdego czasu do wynajęcia; widzieć można codziennie, schody frontowe na lewo.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia od 1 maja. Widzieć można codziennie, schody frontowe na lewo.

Kilka pokoi kawalerskich na parterze i na I-szem piętrze pojedynczo i elegancko umeblowanych zaraz do wynajęcia ul. Gołębia l. 4. 281(3-4)

Skład materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych

R. Silberbacha w Krakowie

poleca:

Portland cement opolski marki F. W. Grudmann, szczakowicki, witkowicki i podgórski marki Liban, wapno hydrauliczne z Perlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, cegłę i glinkę ogniotrwałą, rury i posadzki steingutowe z fabryki JE. księcia Lichtensteina, łupek angielski, francuzki i ślązki, papę dachową ogniotrwałą, płyty izolacyjne smołę gazową, oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Wykonywuje również pokrycia dachowe łupkiem ślązkim, angielskim, dachówką żłobioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą. 127?(14-?)

Bardzo korzystna

dzierżawa folwarku

mającego 150 morgów obszaru w bliskości Krakowa jest z powodu choroby zaraz do odstąpienia. Bliższe informacje pod lit. P. J. post. rest. Podgórze. 13?7(2-3)



„LUX"

Dr. BORKOWSKI

I. Sekcja maszyn do szycia, do haftu i pończoszkowych. (Jedyny w kraju skład hurtowny). Ceny konkurencyjne najniższe, wyroby poręczone, wymiana maszyn lub części tychże na nowe za małą dopłatą. Singera A nożna od 25 złr., Singera B od 29 złr.; ręczna A od 23 złr. Poręka 5 i 7 lat. Nieodpowiadające okazy do 3 miesięcy przyjmuję napowrót. Maszyna uniwersalna ryglująca pętelki od guzików od najcieńszych do najgrubszych, specjalna do skóry. Maszyny obrączkowe, Wiktorja, Fenix A, C, D, E. Wszelkie maszyny fachowe i specjalne. 1284(19-?)

Pomiary, oszacowanie w celu kupna, podziału lub sprzedaży, urządzenie lasów i wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa leśnego przyjmuje do wykonania

Biuro techniczno-leśne

nadleśniczego 1304(10 10)

Józefa Landy

W KRAKOWIE

ul. Ditla 105

„KRAKUS"

pismo ludowe,

poświęcone sprawom politycznym i społecznym, oraz nauce, rozrywce umysłowej i szerzeniu wiadomości pożytecznych,

wychodzi co tydzień (w Piątek).

Prenumerata wynosi:

w Krakowie rocznie **2** złr. **60** cnt.; kwartalnie **65** cnt.; **z przesyłką pocztową** rocznie **3** złr.; kwartalnie **75** cnt;

ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA

W KSIĘGARNI

Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie. (9-8)

Wszelkie zamówienia na

Pasztety

przyjmuje i wysyła natychmiast za opłatą pocztową po **1** złr. **40** cnt. za 1 klg.

Bronisław. Kowalczyńska

1332 **w Młoszowej** (3-6)

poczta Trzebinia.

Kamerdyner

wdowiec, w średnim wieku, (z jedną dorosłą córką), dobry myśliwy, posiada chlubne świadectwa z Galicji i Poznańskiego z domów magnackich, poszukuje od 1 czerwca b. r. posady. F. W. 40, poste restante Radomyśl nad Sanem. 1293(6 6)

Dla amatorów!

W handlu artykułów do palenia

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Sukiennice l. 28

jest do nabycia starożytna

FAJKA

piankowa, bardzo pięknie rzeźbiona, okuta w srebro.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15 rano	(pociąg mięszany Nr. 7) z Krakowa (kolej Karola Ludwika).	do Oświęcima, Wiednia.
6·35 „	(pociąg mięszany Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50 „	(pociąg mięszany Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·— rano	(pociąg mięszany Nr. 2433) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca Zwardoni Bielska, Wiednia, N. Są Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9.37 „	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9.59 „	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05 popoł.	(pociąg mięszany Nr. 2435) z Krakowa (kolej Północna)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44 „	(pociąg mięszany Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3.01 „	(pociąg mięszany Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany Nr. 2431) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7.32 „	(pociąg osobowy Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
7.55 „	(pociąg osobowy Nr. 318) Z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza
5·56 „	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany Nr. 2432) do Krakowa (kolej Północna)	
6·30 „	(pociąg osobowy Nr. 6) do Krakowa (kolej Karola Ludwika)	
10·19 rano	(pociąg mięszany Nr. 353) do Podgórza Bonarki	z Wiednia Oświęcima, Żywca.
10·35 „	(pociąg mięszany Nr. 353) do Podgórza-Płaszowa	
10·37 „	(pociąg mięszany Nr. 2434) do Krakowa (kolej Północna)	
3·47 popoł.	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia, Bielska, Żywca, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
4·08 „	(pociąg mięszany Nr. 2438) do Krakowa (kolej Północna)	
4·13 „	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
3.47 wiecz.	(pociąg mięszany Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
9.06 „	(pociąg mięszany Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	(pociąg pospieszny Nr. 2) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

4·46 rano (pociąg mięszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Zywca.
9·54 „ (pociąg osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł. (pociąg osobowy Nr. 418) do Orłowa, Now. Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mięszany Nr. 455) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osob. Nr. 413) z Orłowa, N. Sącza, Stryja Chyrowa.
7·40 wiecz. (poc. osob. Nr. 419) z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa,

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(3-?)

Poważna przestroga

dla osób nieposiadających dotąd polic!

Czy to celem zaciągnięcia **pożyczki,** czy zabezpieczenia losu rodziny **(gdyż polica to samo znaczy, co gotówka),** czy dla obdłużonych **właścicieli domów i realności** posiadanie policy jest **nadzwyczaj pożyteczne,** ponieważ w razie ewentualnego nagłego zgonu przez wypłatę z ubezpieczenia przypadającego kapitału, pozostający przy życiu dziedziczą np. takową realność **bez długu;** dla nowożeńców polica **ważna** ze względu **zupełnego** zabezpieczenia losu, tak małżonków, jak dzieci; wreszcie użytą być może jako **kaucja** lub **depozyt** i przy **współkach,** jako wzajemna gwarancja.

Polica ubezpieczenia na życie jest we wszystkich wypadkach najpewniejszem, najoszczędniejszem i najlepszem ugruntowaniem przyszłości, i z tego względu stawiać ją należy wyżej, niż książeczki wszystkich Kas Oszczędności.

W jaki sposób uzyskać można najdogodniej i najłatwiej podobną policę, poutnie informuje ustnie i pisemnie **pod dyskrecją i bezpłatnie: Nadinsp. Asekuracji: Klein Wiedeń II. Obere Donaustrasse 59. Godziny przyjęcia od 3—5 po południu. Objaśnienia bezpłatnie** we wszystkich sprawach kredytu hipotecznego i osobistego. 871(18 25)

KAMIENICA

w pięknem położeniu, na przedmieściu (Półwsiu Zwierzynieckiem), z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość w handlu pana Konikowskiego, przy ulicy Zwierzynieckiej.

ZAKŁAD

OGRODNICZY HANDLOWY

w Krakowie

przy rogatce Zwierzynieckiej pod Nr. 29.

Przyjmuje i uskutecznia w jak najkrótszym czasie wszelkie zamówienia w zakres ogrodnictwa wchodzące, a mianowicie: **Bukiety, bukieciki** zwykłe kotylionowe, ślubne, **wieńce ze** świeżych i zasuszonych kwiatów, **bukiety** zasuszane Macartowskie 1026(42 ?)

Wielki wybór

kwiatów wazonkowych, róż sztamowych i wazonowych, krzewów ozdobnych, drzew owocowych, nasion kwiatowych warzywnych, oraz wysadków kwiatowych i warzywnych.

Przyjmuję zarazem zakładania ogrodów.

Zamówienia na prowincję, uskutecznia się w jak najkrotszym czasie.

K. Miciński.

Kamienica

przy jednej z głównych ulic Krakowa, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. G. S. 1267(12-?)

Z powodu wyjazdu

MEBLE

w dobrym stanie i inne sprzęty domowe za bardzo nizką cenę do sprzedania, **ul. Garncarska l. 3 na parterze.** 1325(4-5)

Nieszczęśliwi rodzice

obarczeni pięciorgiem drobnych chorych dzieci, nie mają środków do leczenia a nawet do wyżywienia ich, udają się więc do wspaniałomyślnych serc i proszą o wsparcie. Mieszkają przy ul. Szlak l. 21, I. p. drzwi na lewo.

Uboga wdowa,

obarczona trojgiem dzieci, ma do sprzedania dwa egzemplarze ilustrowanego czasopisma

„Świat"

z roku 1888 i 1889 w eleganckiej oprawie. Z tych, pierwszy rocznik zalicza się do rzadkości bibliograficznych, gdyż jest zupełnie wyczerpany.

Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego".

Ważne dla Rodziców.

Do nabycia we wszystkich księgarniach **ilustrowane dziełko:**

Park Dra Jordana

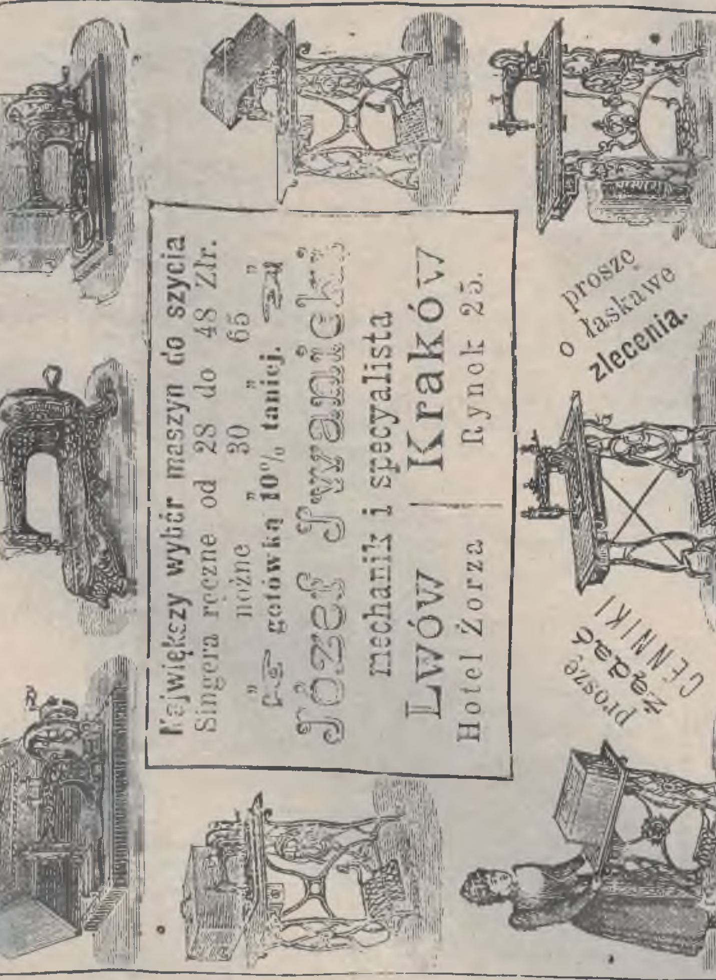
kilka uwag o wychowaniu

napisał 1335(3-3)

BOLESŁAW FILINSKI.

Z portretem założyciela parku, widokiem parku i kopją obrazu A. Piotrowskiego „Zabawy dzieci" oraz 9 wizerunkami i życiorysami znakomitych Polaków. Cena **75** cnt.

Skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej.



Zniżone ceny!

Gips surowy mielony do uprawy gruntów 100 klg. . . . . 55 ct.
Gips palony mielony do uprawy gruntów 100 klg. . . . . 80 ct.
Gips pal. mur. do sufitowania 100 klg. 80 ct.
Gips alabastr. po 2, 4, 6 i 8 złr. za 100 klg.

wyrabia i wysyła 1330(3 4)

miejska fabryka gipsu w Bochni.

Ceny rozumieją się loco dworzec Bochnia.

Szparagi i żywe raki

codziennie świeże dostać można

W HANDLU KNORECKA

W KRAKOWIE

przy ulicy Florjańskiej L. 23,

oraz wszelkie towary kolonjalne w najlepszych gatunkach i artykuły spożywcze po cenach jak najtańszych

a mianowicie: 1311 12-15)

Chleb wiejski czysto żytni, **ogórki kiszone** bardzo smaczne po 2 i 3 cnt., **powidła bośniackie, bulion litewski** po 4 złr. domowy z dziczyzny po 6 złr. kilo, słynne **bocheńskie warzywa** i owoce zasuszone, masło dworskie kuchenne po 95 cnt. i śmietankowe po 1 złr. 30 cnt. kilo.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ w KRAKOWIE

wyszedł obraz, przedstawiający

ZAPRZYSIĘŻENIE KONSTYTUCJI

przez Króla i Stany Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 3-go Maja 1791 roku w Izbie Sejmowej w Warszawie. Według oryginalnego obrazu olejnego **J. Norblina,** dotychczas nie reprodukowanego, rysował **W. Eliasz.**

Wielkość obrazu 24×18 cm., kartonu 40×28 cm. **Cena 25 cnt.** Jestto jedyne wierne przedstawienie Izby sejmowej w Warszawie podczas uchwalania Konstytucji. 1224

Zakład wodoleczniczy Dra KOŁĄCZKOWSKIEGO

w Szczawnicy na Miedziusiu,

otwarty co roku od **20 maja** do **30 września,** został ponownie rozszerzony i gruntownie ulepszony wedle systemu prof. Winternitza w Kaltenleutgeben. Zakładem kierować będzie Dr. Kołączkowski, który jesienią z. r. i zimą b. r. uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapji i chorób nerwowych w pierwszych zakładach w Wiedniu i Berlinie. Oprócz zabiegów hydroterapentycznych (jakich w 1890 r. wydano 14.000) leczyć się można za pomocą elektryczności (kąpiele elektr.) massage'u i gimnastyki (na ergostacie i t. p.) 1291(17-60)

Prospekta na żądanie gratis.

J. Żochowski, administrator. — *Dr. Kołączkowski,* właściciel i kierownik Zakładu.

KSIĘGARNIA SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ w KRAKOWIE

otrzymała na skład główny

Konstytucję 3-go Maja 1791 r.

Tekst dosłowny Ustawy rządowej, przedrukowany z IX tomu Volumina legum, wydanego przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Piękne wydanie miniaturowe, odbite w dwóch kolorach. W maleńkiej 32ce, str. 31. — Cena **25** cnt 1224

Zakład ślusarsko-mechaniczny

ADAMA STASZCZYKA

w Krakowie

ulica Smoleńsk, L 9

Poleca swoje wyroby w zakres ten wchodzące od najprostszych do najwykwintniejszych, jako to:

Okucia budowlane, zamki systemu Wertheima, poręcze do schodów, balkony, drzwi żelazne pełne i ażurowe z artystycznie tłoczonemi deseniami lub herbami, altany i t. p.

Wewnętrzne urządzenia szpitalne a mianowicie: Stoły operacyjne różnej konstrukcji, szafy szklanne na instrumenta chirurgiczne, umywalnie, wózki do przewożenia chorych i t. p.

Zakład mój dostarczył do nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie, całe urządzenie wewnętrzne, za co, od dyrektora tejże kliniki **Profesora Dra Rydygera, zaszczytne i pochlebne w pismach publicznych otrzymał pochwały!** 1.38?(7-)

Ceny możliwie najniższe. — Wykonanie punktualne.

NAKŁADEM

K. BARTOSZEWICZA (Kraków Szewska 15)

wyszedł tom pierwszy dzieła:

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

Setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja.

Tom ten zawiera:

1) Dzieje powstania i przygotowania konstytucji napisane przez Ignacego i Stanisława Potockich, Dmochowskiego i Kołłątaja.

2) Ośm najznakomitszych i najrzadszych broszur politycz. i satyrycznych z r. 1791 a mianowicie dwie broszury Kołłątaja, „List" biskupa Adama Krasińskiego, „Katechizm o tajemnicach rządu polskiego" ks. Jezierskiego „Przemowę" do Polaków Staszyca i t. d.

3) Wiersze, satyry i zagadki tyczące się konstytucji — między innemi nieobjęte żadnem wydaniem wiersze Trembeckiego.

4) Kronikę dni kwietniowych i majowych 1791 r. dającą najdokładniejszy obraz 3 maja i dni go poprzedzających, na podstawie wszystkich istniejących materjałów drukowanych i wielu źródeł rękopiśmiennych.

5) Dokładny tekst konstytucji.

Cena grubego tomu na pięknym papierze w wielkiej 8-ce 1 złr. 80 ct. Z przesyłką 2 złt. z prenumeratą zgóry za tom II-gi, który ukaże się w maju 3 złr. 20 z przesyłką 3 złr. 60 ct.

Nakładem tejże księgarni wyszedł pierwszy zeszyt

Albumu portretów, rycin i widoków

odnoszących się do Konstytucji 3 Maja.

Album zawiera 27 klisz wykonanych w najlepszym zakładzie reprodukcyjnym Husnika w Pradze.

Wszystkie pisma nazywają Album **wspaniałą pamiątką** Konstytucji.

Cena pierwszego zeszytu **80** cnt., z przesyłką **85** cnt.

Zeszyt 2-gi wyjdzie w maju. Cena prenumeracyjna obu zeszytów razem 1 złr. 40 cnt., z przesyłką 1 złr. 50 cnt.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ W KRAKOWIE

wyszła z druku książka p. t.:

Dzień 3-go Maja 1791 roku.

Książka ta jest najdokładniejszem i najobszerniejszem opowiadaniem współczesnem o dniu 3-go Maja. Obejmuje ona wszystkie chwile tego dnia, jak po sobie następowały i **wszystkie mowy sejmowe w całej osnowie.** Wydał ją przed stu laty **X. Fr. Siarczyński,** który na sejmie konstytucyjnym spisywał mowy posłów dla króla. Wydanie to drugie jest powtórzeniem bez żadnej zmiany pierwszego, **z wierną podobizną karty tytułowej,** oraz z dodatkiem autentycznego tekstu **Ustawy rządowej.** 1224

Dziełko to w 8ce obejmuje str. 187. — Cena 75 cnt.

!!BEZ KONKURENCJI!!

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów — Teatralna 3. Kraków — Sukiennice 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1678(190-?)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

HOTEL KRAKOWSKI w Krakowie

Poleca się

Pokój z pościelą od 50 ct. dziennie

Przy Plantach, z mniejszych hoteli najzdrowsze położenie.

Hotel pierwszorzędny Odnowiony świeżo.

Komfort. Ceny niskie. Publiczność doborowa.

Restauracya w miejscu. Renomow. łazienki i łaźnia parowa najpierwsze w Krakowie.

Inseraty do okazowego numeru fachowego tygodnika

„SPORT"

który w ilości 2.000 egzemplarzy

w drugiej połowie b. miesiąca rozesłanym będzie do wszystkich większych dworów w Galicji, Królestwie Polskiem i Poznańskiem, przyjmuje po cenie 10 cnt. za wiersz petitowy jednej szerokiej szpalty, — Administracja „Sportu", ul. Florjańska, l. 32, I. piętro.

Przy większych lub częściej umieszczanych ogłoszeniach odpowiedni rabat. 1?36(14-?)

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ. Kraków, Rynek, Krzysztofory.

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.